

CBA W MIESZKANIACH MARIANA BANASIA

Na polecenie Prokuratury Regionalnej w Białymstoku funkcjonariusze CBA prowadzą w środę przeszukania dla potrzeb śledztwa dotyczącego m.in. podejrzeń nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych i deklaracjach podatkowych - potwierdził rzecznik tej prokuratury Paweł Sawoń. To, że chodzi o nieruchomości Mariana Banasia, potwierdził jego pełnomocnik.

Rewizje - jak informował rano jako pierwszy Onet - mają związek ze śledztwem dotyczącym oświadczeń majątkowych szefa NIK. Jak podaje RMF FM, Centralne Biuro Antykorupcyjne weszło do nieruchomości Banasia na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Białymstoku, która to prowadzi śledztwo dotyczące oświadczeń majątkowych szefa NIK.

Rzecznik nie powiedział wprost, że chodzi np. o mieszkania należące do b. szefa służby celnej i b. ministra finansów, obecnego prezesa NIK. Zaznaczył, że czynności te wciąż trwają. "Prowadzimy czynności przeszukania pod wieloma adresami; nie mogę potwierdzić, że dotyczą one konkretnych osób" - poinformował. Dodał, że wcześniej takie czynności w tej sprawie nie były przeprowadzane, o innych nie chciał mówić, zastępując się tajemnicą postępowania.

Jak podaje RMF FM, agenci CBA zabezpieczają mają dokumenty związane z kupnem i zbyciem nieruchomości należących do byłego szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Na liście znajdziemy m.in. akty notarialne, faktury, umowy i inne dokumenty dotyczące obrotu nieruchomościami. CBA szukać ma również dokumentów bankowych. Zgodnie z informacjami zdobytymi przez dziennikarzy RMF FM, Biuro zainteresowało się również transakcjami Mariana Banasia dotyczącymi działki w Małopolsce.

"Zważywszy na treść protokołu kontroli pana Mariana Banasia sporządzonego przez CBA - nie ma podstaw faktycznych i prawnych do przeszukania. Co więcej, mieszkanie prezesa NIK-u chroni immunitet. W takiej sytuacji czynności CBA i Prokuratury Regionalnej w Białymstoku są niedopuszczalne. Z całą pewnością złożymy zażalenie na te czynności" - przekazał adw. Marek Małecki, pełnomocnik Mariana Banasia.

Przypomnijmy, że 29 listopada 2019 roku, Centralne Biuro Antykorupcyjne złożyło do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Mariana Banasia w związku z kontrolą jego oświadczeń majątkowych. Prokuratura Regionalna w Białymstoku wszczęła 3 grudnia, śledztwo dotyczące m.in. podejrzeń nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych i deklaracjach podatkowych Banasia.

Podstawą wszczęcia śledztwa były jednak trzy zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które wpłynęły do białostockiej prokuratury. Złożyła je bowiem także grupa posłów opozycji, w tym m.in. poseł Jan Grabiec (Koalicja Obywatelska), a także Generalny Inspektor Informacji Finansowej.

"Śledztwo dotyczy złożenia fałszywych oświadczeń o stanie majątkowym i podania nieprawdy co do

wysokości posiadanych zasobów pieniężnych oraz innych dodatkowych danych o stanie majątkowym, w związku z osiągnięciem dochodu z wynajmu posiadanych nieruchomości, a także składania - zawierających nieprawdę - deklaracji i zeznań podatkowych w podatku dochodowym od osób fizycznych, poprzez niewykazywanie przychodów osiągniętych z tytułu wynajmu nieruchomości, przez co narażono podatek na uszczuplenie w kwocie dotąd nie ustalonej" - powiedział w grudniu prok. Sawoń. To czyny kwalifikowane z Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz z Kodeksu karnego skarbowego. "Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 5" - dodał prokurator.

PAP/RMF FM/IS24